

Adam Podsiadły

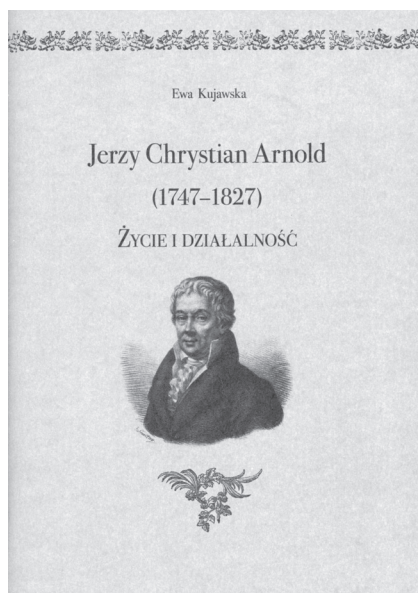
Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne

EWA KUJAWSKA
JERZY CHRYSYAN ARNOLD (1747–1827).
ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ
(Leszno 2022, ss. 314, il.)

Bibliografia publikacji o Janie Jonstonie, Erneście Jeremiaszu Neifeldzie i Janie Metzigu, wybitnych lekarzach dawnego Leszna, obejmuje wiele pozycji: druków zwartych, artykułów i biografii. Natomiast życie, działalność i spuścizna naukowa dr. medycyny Jerzego Chrystiana Arnolda są mniej opisane i, co za tym idzie, równie mało znane. Wydana w 2022 roku monografia autorstwa dr Ewy Kujawskiej wypełnia tę lukę.

Autorka, w dziesięciu rozdziałach książki, zamieściła rezultaty swoich studiów nad biografią Arnolda, jego działalnością jako praktykującego lekarza-położnika, historyka medycyny i bibliografa. Opisała uczestnictwo i aktywność w towarzystwach naukowych oraz miejsce, jakie zajmował Arnold w gminie ewangelicko-augsburskiej i konsystorzu tego Kościoła. Zwróciła także uwagę na zainteresowania Arnolda numizmatyką i twórczością poetycką.

Jan Chrystian Arnold pochodził z Leszna, gdzie urodził się w ewangelickiej rodzinie rzemieślnika Jana Gottfrieda Arnolda i jego żony Anny Zuzanny. W młodym wieku stracił ojca i znalazł się pod opieką, cieszącego się w mieście uznaniem, lekarza Ernesta Jeremiasza Neifelda, który zadbał o jego kształcenie w słynnym w XVIII wieku gdańskim gimnazjum – Atheneum. Po ukończeniu szkoły studiował medycynę w Lipsku, gdzie słuchał wykładów wybitnych w owym czasie luminarzy nauk medycznych, poznał aktualne prądy naukowe w sztukach lekarskich i stał się ich wyrazicielem. Jego poglądy na znaczenie postępu i rozwoju sztuki lekarskiej, a szczególnie fizjologii, ukształtowały się



pod wpływem dr. medycyny Alberta Hallera, zwolennika rozumnego i umiarkowanego krytycyzmu, anatoma i fizjologa. Ponadto był Arnold zwolennikiem nauki Hipokratesa, ojca medycyny opartej na doświadczeniu i obserwacji przy zasadniczym znaczeniu i poszanowaniu praw natury. Lekarz powinien jej pomagać, nigdy nie szkodzić. Kujawska podkreśla, że Arnold jako lekarz przez całe życie kierował się hipokratejską zasadą etyki i logiki w działalności zawodowej.

W 1768 roku, z dyplomem i stopniem dr. medycyny, opuścił Lipsk i na krótko przyjechał do Leszna, po czym mieszkał i praktykował w Poznaniu, blisko współpracując ze swoim patronem, a zarazem teściem, dr. Neifeldem. Po trzech latach wrócił do Leszna, gdzie znacznie rozwinął działalność zawodową, szczególnie w zakresie położnictwa. W tym czasie opublikował medyczne rozprawy naukowe, na tyle nowatorskie, że otworzyły mu drzwi do Niemieckiej Akademii Przyrodników. Kiedy w 1777 roku zamieszkał w Warszawie, ofiarne praktykował tu jako lekarz. Zwrócił na siebie uwagę króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, który mianował go radcą nadwornym. W zmieniających się uwarunkowaniach historycznych Arnold pełnił w stolicy i inne ważne funkcje, po ostatnią w Księstwie Warszawskim, kiedy to został radcą Rady Ogólnej Lekarskiej. Był członkiem i współpracownikiem kilkunastu polskich i zagranicznych towarzystw naukowych, społecznych i charytatywnych; wszystkie zostały wymienione w omawianej książce, podobnie jak określenie form aktywności i dorobku Arnolda. Przez wiele lat zbierał materiały, które stały się podwaliną bibliografii medycznej.

W okresie porozbiorowym Arnold skupił się na nauce, poezji i numizmatyce. Jako pierwszy zajął się historią polskiej nauki lekarskiej w pięciu opracowanych rozprawach pod głównym tytułem: *O hojności Królów i względach Panów Polskich dla rzeczy lekarskiej i Lekarzów*. W syntetycznie ujętej analizie rozpraw Kujawska wskazała, jakie zjawiska w rodzimej medycynie Arnold uważał za najważniejsze dla zdrowia ludzi i przestrzegania higieny wśród społeczeństwa, scharakteryzowała także rolę odgrywaną w tym zakresie przez władców państwa. Arnold był pierwszym autorem, który podał *Wiadomości o życiu i dziełach Jana Jonstona* (1805) oraz opracował życiorysy kilku innych wybitnych lekarzy i naukowców, m.in. Ernesta Jeremiasza Neifelda.

Na wyjątkowość charakteru i osobowości Arnolda wskazywał po śmierci lekarza jego zięć, Jan Chyliczkowski. Kujawska przytoczyła tę opinię za „Kurierem Warszawskim”: „Troskliwy, szlachetny, z sercem życzliwym tym, którzy rady jego zasięgali wszystkim niósł pospieszny i skuteczny ratunek. Z miłym jednak uczuciem kwapił się do lepianki biednego niż pałacu możnych, bo w czynieniu dobra, wspieraniu ludzkości wyższe znajdował dobro niż w zyskaniu najznakomitszej nagrody. Kieszeń jego była prawdziwym skarbem ubóstwa, dlatego też mogąc stać się jednym z najbogatszych obrał sobie być raczej jednym z najcnotliwszych”.

Zebrana przez Kujawską bibliografia prac autorstwa bądź współautorstwa Arnolda liczy kilkadziesiąt pozycji (uwzględniając pozostawione w rękopisach). Większość z nich napisał po łacinie lub po niemiecku. W bibliografii tytuły podano w językach oryginału, zgodnie z przyjętymi zasadami edytorskimi. W tekstach rozdziałów, w rzadkich przypadkach (na przykład w przypisach) niektóre tytuły (nie tylko prac Arnolda) zostały przetłumaczone na język polski. Jednak większość obcojęzycznych tytułów publikacji pozbawiono tłumaczeń na język polski, co dla czytelnika, który nie zna łaciny i niemieckiego stanowi barierę w rozeznaniu tematu dzieła z „zapowiedzi” podanej w tytule. Ważną pracę, podnoszącą wartość naukową monografii, wykonali współpracujący z autorką tłumacze, którzy przełożyli fragmenty dzieł i wierszy Arnolda na język polski. Zastrzeżenia mogą budzić występujące w pewnych partiach narracji powtórzenia, dotyczące głównie wątków rodzinnych Arnolda. Natomiast szczegółowe odnośniki do problemów poruszanych w kolejnych rozdziałach ułatwiają czytelnikowi lekturę.

W *Podsumowaniu* Kujawska definiuje swoje opracowanie jako przyczynek z zakresu historii medycyny, powstały także z pobudek lokalnego patriotyzmu. Określenie „przyczynek” w tym przypadku nie wydaje się adekwatne do wysiłku badawczego, jego rezultatów i rzetelnego opracowania naukowej monografii dr. Arnolda, wybitnego leszczynianina w plejadzie przedstawicieli polskiego oświecenia.

Książka ukazała się w Wydawnictwie Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie. Posiada ciekawie zaprojektowaną „złotą” okładkę, z wizerunkiem bohatera publikacji. Staranny skład i opracowanie graficzne tekstu (każdy z akapitów ozdabiają kunsztowne inicjały) jest zasługą edytorskiej inwencji Ireny Walachowskiej.